GAZETA KRAKOWSKA

Nro 75.

w KRAKOWIE dnia 20 WRZEŚNIA 1829 ROKU w NIEDZIELĘ.

Z Warszawy d. 12 Września.

Wiadomości od Armii.

W główney kwaterze w pałacu Eski-Saray w Adryanopolu dnia 9/21 Sierpnia 1829 r.

Rozpoznawszy woyska Tureckie pod Selimno i dozwoliwszy armii odpoczynku w Jamboli zaledwie przez dzień ieden, Wódz Naczelny z podwoionym zapałem, rozpoczął dalsze działania w tey czynney kampanii.

Dnia 4/16 Sierpnia wysłał pospiesznemi marszami, 7my Korpus armii do Hassanbeily nad Tundżą; szósty i drugi Korpus z główną kwaterą do Papaskioy, dnia zaś 5/17 Sierpnia 7my Korpus do Kuczuk-Derbent, a drugi i szósty z główną kwaterą do Buiuk Derbent.

Mimo niezmiernego upału nadzwyczay gorącego lata, mimo ciasnych i skalistych dróg i mieysc trudnieyszych niż Bałkany do przebycia, żołnierze nasi z godną podziwienia stałością, znieśli wielkie trudy, tego szybkiego pochodu.

Kolumny Jenerałów, Hr. Pahlena i Rotha późno dopiero w nocy z dnia 5/17 na 6/18 Sierpnia przybyły do Buiuk-Derbent. Mimo to przednia straż Jenerała Żyrow udała się aż ku Hanly-Enedże, która uszedłszy 50 werszt wysłała 200 Kozaków ku Arnautkicy, położonego o 5 werszt od Adryanopola.

Oddział ten w nieiakiey od Hanly-Enedże odległości spotkał 700 jazdy Tureckiey, która w mgnieniu oka rozproszona została, utraciwszy iednę chorągiew, 52 ludzi w zabitych, a 44 w niewolę wziętych. Resztę ścigano aż pod mury miasta.

Woysko Tureckie i mieszkańcy Adryanopola uyrzeli w dniu 7/19 Sierpnia kolumny nasze zstępuiące ze wzgórzów Buiuk-Derbent. Zbliżały się do miasta drogami prowadzącemi od Hanli-Enedże i Akbunar.

Jenerał dowodzący rozkazał drugiemu Korpusowi stanąć obozem w małey od Eski-Saray odległości. Pułk Schlusselburgski zaiął na lewem skrzydle tey pozycyi wzgórze panuiące, u spodu którego przechodzi główny trakt z Buiuk-Derbent do Adryanopola.

Szósty Korpus stanął w drugiey linii, główna kwatera na boku Czyflika nad Tundżą, a 7my Korpus w trzeciey linii po za Czyflikiem. Wszystkie trzy Korpusa oparły prawe swe skrzydło o Tundże.

Kozacy Jenerała Żyrow opanowali wszystkie wzgórza otaczaiące Adryanopol, a pułk Iłżyna wysłał swe oddziały aż na drogę prowadzącą od Adryanopola do Stambułu.

Jenerał główno-kommenderuiący i Szef iego Sztabu głównego, Jenerał-Adjutant Hr. Toll, w towarzystwie iedynie Sztabu głównego, udali się naprzeciw miasta, a przebiegaiąc większą część iego obwodu, rozpoznali położenie mieysca, i okopy, które nieprzyiaciel usypał dla oparcia się naszey armii. Główno-kommenderuiący oznaczył natychmiast punkta attaku, który się miał odbydź nazaiutrz z rana równo ze świtem i kierunek w tym celu kolumn.

W Adryanopolu iest 80,000 mieszkańców, między któremi 40,000 Muzułmanów, z tych 10,000 do 15,000 dobrze uzbroionych. Korpus woyska zgromadzony na obronę miasta wynosił 10,000 piechoty regularney, 800 do 1000 jazdy, i parę tysięcy ludzi spędzonych z przyległych miasta powiatów.

Położenie mieysca dogodne iest bardzo do uporczywey obrony; grunt przerzynaią głębokie parowy, a wielka liczba ogrodów otacza miasto. Mieysce na bateryie było dość trafnie wybrane. Niektórych z nich ieszcze nie ukończono. Nie spieszono się wcale z ich ukończeniem, bo nikomu w Adryanopolu nie przyszło na myśl, aby tak blisko był potrzeby walczenia.

Omamienie tylu wieków spokoyności i bezpieczeństwa było tak wielkie, że dowodcy sami powątpiewali, aby kiedy armiią Rossyyską uyrzeć mogli u bram dawney ich stolicy.

Szybkość naszych pochodów po 30 do 35 werszt na dzień, nagłe pokazanie się w tych mieyscach, uczyniło czarodzieyskie prawie wrażenie na Baszach, woysku Tureckiem i mieszkańcach.

Trzy wielkie trakty wolne ieszcze mieli do odwrotu, lecz nie pomyśleli nawet o ucieczce.

Jenerał główno-dowodzący nie powrócił ieszcze z rozpoznawania, gdy do przednich straży przybyli dla proszenia o kapitulacyią wysłańcy Seraskiera Halil Baszy, Ibrahima Baszy, obudwóch o 3ch buńczukach, dowódcy Adryanopola Wadziki-Mechemeda Baszy i Czaflika-Ali Baszy o 2ch buńczukach, tudzież deputowani od znakomitych mieszkańców miasta. Główno-dowodzący, rozkazał im, oświadczyć przez aktualnego Radcę Stanu Pana Antoniego Fontan, że powinni oddać broń, artyleryią, chorągwie, magazyny żywności i prochu, słowem wszystko cokolwiek należy do Rządu Tureckiego; że pod temi iedynie warunkami wolno będzie Baszom i woysku wrócić do swych domów, byleby nie udawali się w kierunku ku Stambułowi; że woysko nieregularne i mieszkańcy powinni także złożyć broń, pozostać w Adryanopolu, zaymować się handlem, lub oddawać się uczciwym i spokoynym zatrudnieniom pod opieką praw i istnieiących trybunałów.

Pan Fontan odebrał zlecenie oświadczyć także delegowanym, że Jenerał główno-dowodzący zostawia im czas 14stu godzin do przyięcia lub odrzucenia tych warunków; że armiia rozpocznie swe działanie ze wschodem słońca; że każda kolumna uda się do punktu, który iey do attaku wskazany został, i że dnia 8/20 Sierpnia o godzinie 9tey przypuszczony będzie szturm do miasta, ieżeli warunki przepisane przyięte nie będą przez dowódców woyskowych i władze miasta Adryanopola.

Nazaiutrz z rana dnia 8/20 armiia uformowała się w dwie kolumny, opuściła obóz o godzinie 5 rano. Kolumna prawa złożona

z korpusów Hr. Pahlena i Jenerała Roth, udała się ku środkowi miasta. — Jenerał główno-kommenderuiący, prowadził ią sam, i rozporządził tak, iżby mogła przypuścić szturm w kilku razem mieyscach.

Kolumna lewa, złożona z drugiey dywizyią Huzarów, i czwartey dywizyi Ułanów, z liczną konną artyleryią, udała się przez Arnaut-Kioy na drogi do Kirk-Klissi i Stambułu, dla przecięcia nieprzyiacielowi odwrotu nad Bosfor. Główno-dowodzący oddał dowództwo tey kolumny Jenerałowi Adjutantowi, Hr. Toll Szefowi sztabu armii.

Korpus 7my składał rezerwę i postępował pod rozkazami Jenerała Rüdiger drogą od Buiuk-Derbent do Adryanopola aż do lasku, który otacza Eski-Saray, dawną rezydencyią Sułtanów.

Pełnomocnicy Tureccy widząc z ich obozu ogólne poruszenie armii, nie czekali oznaczonego im dniem wprzód do poddania się terminu; przybyli o dwie godziny wprzód, lecz w zamiarze układania się i wyiednania warunków mniey niepomyślnych. Krótka była odpowiedź na ich propozycyie: Główno-dowodzący rozkazał kolumnom, aby postępowały ku okopom i murom miasta.

Lud widząc, że kolumny poruszać się zaczynaią, nie oczekiwał na wiadomość o zawarciu kapitulacyi. Turcy i Chrześciianie, częścią bezbronni, częścią uzbroieni ieszcze, wyszli na spotkanie kolumn naszych z oznakami przyiaźni i radości, gdy tymczasem woysko Tureckie rzuciwszy broń ustąpiło nam z swych obozów, wprzód niż formalności kapitulacyi dla ich oddania dopełnione bydź mogły. Wszystko poszło w rozsypkę. Kilku Baszów przyszło powitać Główno-dowodzącego, inni uciekli galopem. Bataliony nasze zaięły spokoynie punkta, które nieco wprzód szturmem zdobywać spodziewali się.

Nasamprzód jazda zaięła drogę do Stambułu, drugi Korpus poszedł za nią i stanął przed bramą Stambulską. 6ty Korpus zaiął drogę do Kirklissy, 7my dolinę Fondzy i piękne koszary, świeżo przez Sułtana Mahmuda zbudowane.

Główno-dowodzący przeniósł swą główną kwaterę do pałacu Sułtanów, który istotnie był wyporządzony na przyięcie Mahmuda. Jedna część woysk naszych stanęła w koszarach, druga w rozbitych już namiotach obozu Tureckiego.

Zdobycie Adryanopola podobnieysze było do uroczystości ludu, niż do zaięcia stolicy z bronią w ręku. Turcy i Chrześciianie, nie przestali oddawać się zwyczaynym swym zatrudnieniom; sklepy i kawiarnie są otwarte, a władze mieyscowe i trybunały zaymuią się ciągle pełnieniem swych obowiązków.

Trofeami tego dnia pamiętnego są: 56 armat, 25 chorągwi, 5 Buńczuków, kilka tysięcy broni, którey dotąd obliczyć niemożna było. Magazyny żywności i amunicyi były dobrze opatrzone w Adryanopolu i są nam bardzo pożyteczne.

Jenerał Porucznik Budberg donosi, że po utarczce przednich straż, w którey szczególniey odznaczył się pułk Huzarów Arcyxięcia Ferdynanda, zaiąwszy Kirklissy dnia 8/20 Sierpnia, udał się dnia 9/21 do Lule-Burgas.

Dnia wczorayszego, iako w rocznicę Imienin Jego Cesarzewiczowskiey Mości Wielkiego Xięcia Alexandra Następcy Tronu, tudzież rocznicę Urodzin Jey Cesarzewiczowskiey Mości Wielkiey Xiężney Olgi Mikołaiewney, odbyło się solenne nabożeństwo tak w Kaplicy Zamkowey, iako też w Kościele Metropolitalnym S. Jana, na którem znay-

dowały się wszystkie Władze Rządowe, tudzież lud licznie zebrany. Z powodu uroczystości dnia tego JW. Hr. Sobolewski, Prezyduiący w Radzie Administracyyney, dał świetny obiad w Pałacu Namiestników Królewskich, a wieczorem w Teatrze Narodowym było bezpłatne widowisko dla ludu.

Nadeszły z Moskwy wiarogodne doniesienia, iż tamże przybyła wiadomość o wzięciu Trebizondy przez woyska z korpusu Jenerała Paszkiewicza Erywańskiego.

Kurs Listów Zastawnych
dnia 11 Września 1829 r.
Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.
Za Sto złotych w Listach Zastawnych.

Żądano (bez kuponu) zł.	94	— gr.	$7\frac{1}{2}$
Płacono . . . ,	— 93	— —	$7\frac{1}{2}$

Z Petersburga d. 11 *Sierpnia. D. K.*
(Z Gazety Sankt-Petersburgskiey.)

W Sobotę, dnia 10 b. m. Xiąże Perski, Chosrew-Mirza, miał audyencyią publiczną w Pałacu Zimowym Jego Cesarskiey Mości. Dnia tego z rana, zwyczayna straż w Pałacu pomnożona była trzema batalionami, z których ieden stał przed głównym odwachem na dziedzińcu, a dwa drugie uszykowane były na placu po obu stronach bramy; w sieniach i na schodach paradnych i w pokoiach przychodnich, zaczynaiąc od paradnego zaiazdu, z wielkiego dziedzińca do Sali Koncertowey, przeznaczony na Izbę oczekiwania, wystawione były szpalery z Leib-Gwardyi pułku konnego i Kawalergardzkiego po 4ry szwadrony; takiż szpaler od Kawalergardów do Sali Kozackiey, Arabeskowey i Białey i od Galeryi portretowey do pokoiu Kawalergardzkiego. W salach S. Jerzego i Tronowey postawione były szpalery z grenadyerów pałacowych. Od godziny 11tey zieżdżały się do Pałacu Jego Cesarskiey Mości osoby płci oboiey pierwszych pięciu klass, tudzież Sztabowi i inni Officerowie Gwardyi i Artylleryi i wszystkie maiące wstęp do Dworu osoby, a kupcy za biletami.

O godzinie 11stey, wyznaczony do obowiązku Przewodnika, Jenerał-Adjutand Hrabia Suchtelen, otrzymawszy od Jego Cesarskiey Mości rozkaz iechać po Posła, wyiechał z Pałacu Zimowego przed zaiazd od strony Newy w porządku następuiącym:

Dywizyon konney Gwardyi z dobytemi pałaszami, ze sztandarem, trąbami i kotłami.

Podkoniuszy z dwoma bereyterami, za niemi 12 koni ze stad pałacowych w bogatych rzędach, które były prowadzone przez mastalerzów ieden za drugim.

Kareta Dworu dla Przewodnika, cugowa.

Sześć karet dwornych dla Urzędników Perskich.

Sześciu ieźdźców pałacowych konno; za niemi 4 laufrów z trzcinami, 2 kamerlokaiów, i 24 lokaiów po parze pieszo. Bogata kareta pałacowa dla Posła, w której iechał wyżey wspomniony Marszałek; po obu stronach 4 lokaiów pieszych, 2 kamerpaziów i 4 officerów iazdy; zamykał dywizyon Kawalergardów.

Po przybyciu Przewodnika do mieszkania poselskiego, stoiąca tam straż wystąpiła do broni, a ze strony Posła, u samey karety, spotkali urzędnicy orszaku poselskiego, u wschodów honorowi urzędnicy takoż poselstwa; w pierwszym pokoiu spotkał Przewodnika sam Poseł, a iako Xiążę krwi nie dał ręki prawey, po uczynieniu wzaiemney grzeczności, poszli wsiąść do karety.

W tedy straż oddała honory z muzyką; również i stoiący w paradzie oddział iazdy,

-a orszak idąc przez ulicę Woskresenską, Liteyną, Panteleymońską, przez most wiszący, mimo letniego sadu, na nową ulicę ogrodową, przez Newski Prospekt i małą Milionną, na plac pałacowy, (na powrót zaś przez wielką Nadbrzeźną na Woskreseńką) zaczął się w porządku następuiącym.

1. Dywizyon konney gwardyi z dobytemi pałaszami, ze sztandarem, trąbami i kotłami.

2. Podkoniuszy Dworu Jego Cesarskiey Mości konno; przy nim 2 bereyterów i 12 koni wierzchowych ze stad pałacowych, w bogatych rzędach.

3. Kareta Dworu Przewodnika.

4. Sześć karet pałacowych, w których iechali urzędnicy Perscy.

5. Sześć mastalerzy pałacowych konno, za niemi 4 laufrów z trzcinami, 2 kamerlokaiów i 4 lokaiów pieszych po parze.

6. Kareta pałacowa cugowa, w którey na pierwszym mieyscu siedział Poseł, a na przeciw niego Przewodnik; po obu stronach karety szli lokaie Dworu, z każdey po dwóch, 2 Kamerpaziów konno przy karecie; tłumacz Rossyyski ięzyka Perskiego konno, 4 Officerów Kawalergardow i konney gwardyi, także konno.

7. Zamykał dywizyon Kawalergardów.

Gdy iście ceremonialne zbliżało sie do Pałacu Cesarskiego i pominęło bramę, wtedy urzędnicy Perscy wysiedli u bramy, a przodkuiący dywizyon i wszystkie karety, prócz poselskiey, stanęły w należytym porządku, i oczekiwały Posła dla przeprowadzenia go na powròt do mieszkania. Poseł zaś w poieździe pałacowym z Marszałk em wiechał do środka pałacu Cesarskiego, ku zaiazdowi przed wschody paradne; przed tą karetą szli urzędnicy orszaku poselskiego.

Przy wieździe Posła na dziedziniec, stoiący tam batalion i straż oddały honory z muzyką.

Przy wyiściu Posła z karety, spotkali go: Dworu Jego Cesarskiey Mości Mistrz obrzędów, dway Kameriunkrowie, dway Szambelani i Mistrz Dworu. Na wyższym placu spotkał Wielki Mistrz obrzędów, a w pierwszym pokoiu Wielki Marszałek Dworu, którzy przeprowadzili Posła do izby oczekiwania, naznaczoney w sali koncertowey, w którey spotkali Posła: Wielki Podkomorzy i Podczasy.

Potem, proszony był Poseł usiąść na dywanie, Przygotowanym na przeciw okien, ku ścianie, i częstowany kawą, i owocami i sorbetem.

Gdy wszystko już było przygotowane i Jego Cesarska Mość, otrzymawszy od Wielkiego Szambelana doniesienie o przyieździe Posła, rozkazał wprowadzić Posła; w tedy go przeprowadzono przez galeryią białą i salę portretową, gdzie się nieco zatrzymał, póki Wielki Podkomorzy, na rozkaz Naywyższy nie zaprosił go iść daley do sali Tronowey S. Jerzego.

Gdy Nayiaśnieysi Cesarz Jmć i Cesarzowa Jmć, Wielki Xiąże Jmć Następca i cała Nayiaśnieysza Familia, z wewnętrznych swoich pokoiów i ermitażu przybyli do sali Tronowey, w tedy tam Nayiaśnieysi Państwo raczyli zatrzymać się przed ostatnim stopniem Tronu, a Wielki Xiążę Następca i cała Familia Cesarska po prawey stronie w mieyscu przygotowanem.

W przyzwoitym zaś oddaleniu od Cesarza Jegomości znaydowali się: Minister Cesarskiego Dworu, Vice-Kanclerz i Jenerał-Adjutant Dyżurny.

Wedle mieysca, przygotowanego dla Familii Cesarskiey, stali Członkowie Rady Państwa i Senat, a potem Jenerałowie, Sztabowi i inni Officerowie Gwardyi, po prawey

stronie Tronu cały Sztab Głòwney Jego Cesarskiey Mości, lądowy i morski.

Naprzeciw Familii Cesarskiey, po lewey stronie sali znaydowało się Ciało dyplomatyczne w przygotowanem dla siebie mieyscu; za niem Dwór, wszystkie Damy i Urzędnicy cywilni czterech klass pierwszych.

W galeryi białey znaydowali się Sztabowi i inni Officerowie Armii; oraz wszystkie inne do Dworu wstęp maiące Osoby: a w wielkiey sali marmurowey i w pierwszem przedsalu kupcy.

Wielki Podkomorzy, po otrzymaniu Naywyższego rozkazu, o przypuszczeniu Posła na audyencyią, przyszedłszy do sali portretowey, zaprosił Posła, odbywać dalsze iście do sali S. Jerzego, w towarzystwie wszystkich osób, które go spotkały w pałacu, przed Posłem zaś szli podług poprzedniego porządku Urzędnicy Dworu Jego Cesarskiey Mości, Mistrz obrzędòw, 2 Kameriunkrów, 2 Szambelanów i Mistrz Dworu; przed Posłem Wielki Mistrz obrzędów a postronach Posła, z prawey Wielki Marszałek Dworu, a z lewey Przewodnik; za Posłem zaś urzędnicy Perscy z iego orszaku.

Listy wierzytelne Szacha niósł sam Poseł.

Przy weyściu do sali S. Jerzego, urzędnicy Dworu poszli na prawo i stanęli razem z innemi urzędnikami Dworu. Poseł zaś, wstępuiąc do Izby audencyonalney, uczynił pierwszy pokłon, drugi pośrodku Izby, gdzie się zatrzymały osoby Perskie, a potem zbliżywszy sie w pewney odległości ku Cesarzowi Jegomości, uczynił trzeci pokłon, i zatrzymawszy się, miał następuiącą mowę w iężyku Perskim, którey tłumaczenie czytał w ięzyku Rossyyskim przeznaczony do tego urzędnik.

» Naypotężniyszy Cesarzu! pokóy i pomyślność przywrócone w Persyi, ścisła iedność, którą utwierdził traktat między W. C. Mością a wielkim Monarchą Iranu, moim naywyższym Panem i ukochanym dziadkiem, pobudziły jeniusz złego. Gromada szaleńców uwiedziona zgubnym iego w pływem, ośmieliła się w Teheranie popełnić niesłychaną zbrodnię, którey ofiarą stało się poselstwo Rossyyskie. Opłakane to zdarzenie okryło żałobą i głęboką boleścią dom Królewski i wszystkich iego wiernych poddanych. Sprawiedliwe i wspaniałe serce Feth Ali Szacha, zadrzało ze zgrozy na samą myśl, iż garstka zbrodniarzy mogła podłą i świętokradzką ręką zerwać węzły pokoiu i iedności, które zawiązał z Wielkim Monarchą Rossyi. Wybrał mnie z śród Xiążąt swego domu, i rozkazał mi udać się bez zwłoki do stolicy państwa W. C. Mci, przekonany, iż głos mòy wierny prawdzie, będzie słuchany przez W. C. Mość z uprzeymością, i że słowa moie posłużą do ustrzeżenia od wszelkiego uszczerbku przyiaźni, łączącey dwóch naywiększych i naypotężnieyszych w świecie Monarchów. »

» Takie są życzenia, które wynurzyć W. C. M. zlecił mi mòy dostoyny Władca. Racz wspaniały Cesarzu puścić w niepamięć zdarzenie, które niemniey żywo uczuła Persyia iak Rossyia. Niech świat cały się dowie, że pośród bezprzykładnego wypadku, mądrość dwòch Monarchòw i ich wzaiemna ufność, umiały bezpośrednio zatrzeć wszystkie niebezpieczeństwa, zniszczyć wszystkie podeyrzenia, wszystkie niepewności, zapewnić nakoniec pokóy, z życzeniami wszystkich. »

» Co do mnie, wybrany do spełnienia poselstwa w tak pamiętney okoliczności, sądzę, iż dostąpiłem szczytu szczęścia, stawa-

iąc przed obliczem W. Cesarskiey Mci, i wykonywaiąc rozkaz moiego Władcy i Dziada, bym poświęcił wszystkie moie starania, celem utwierdzenia wieczney iedności między dwoma wielkiemi narodami, które sama Opatrzność powołuie do zachowania ciągłey i niezachwianey przyiaźni."

Po przeczytaniu tłumaczenia, Poseł zbliżył się i oddał Jego Cesarskiey Mci, list Szacha; N.i Pan oddał go Vice-Kanclerzowi, który go złożył na stoliku przygotowanym w tym celu. Potem w imieniu Jego Cesarskiey Mci odpowiedział na mowę Posła, którą tłumacz przeczytał następnie w ięzyku Perskim. Odpowiedź ta brzmiała iak następuie:

"N. Cesarz Jmć, móy dostoyny Pan, zlecił mi zapewnić Waszą Królewiczoską Mość, iż z uczuciem naywyższego zadowolenia odbiera wyiaśnienie wypadku i oświadczenie żalu, który W. K. M. wyrażasz ze strony swoiego Władcy. Serce iego wspaniałe przejęte było zgrozą, na widok zbrodni, popełnioney w niegodziwym celu poróżnienia na nowo dwóch sąsiedzkich Mocarstw świeżo pogodzonych. Poselstwo które zlecił W. K. M. iest nowym dowodem tey prawdy. Ma ono rozproszyć wszystkie chmury, które tak opłakana katastrofa mogłaby wprowadzić w stosunki Rossyi z Persyią. Wasza Krol: Mośc zaniesiesz to zapewnienie Nayiaśnieyszemu Szachowi. To go przekona o stałey chęci Jego Cesarskiey Mości utrzymania pokoiu i utwierdzenia węzła przyiaźni i dobrego sąsiedztwa, tak szczęśliwie przywróconych przez traktat Turkmanczayski."

"Cesarz Jmć rozkazuie mi dodać Mości Xiąże, iż Szach powierzaiąc Ci to Poselstwo, nie mógł uczynić wyboru, któryby był dla Niego przyiemnieyszy. Znaydziesz W. K. M. potwierdzenie tego zapewnienia w uczuciach, które mu wynurzyłem w imieniu dostoynego Pana moiego."

Po przeczytaniu, Cesarz Jegomość udał się z Posłem do przyległego pokoiu gdzie także przypuszczony był tłumacz. Pod tenczas N. Cesarzowa poprzedzona Dworem, udała się do sali Kawalergardów. Poseł zaś otrzymawszy pozwolenie, przedstawiał N. Panu osoby swego orszaku; po ukończeniu czego udał się do sali Kawalergardów, gdzie N. Pani znaydowała się na pierwszym stopniu Tronu, maiąc Damy Dworu po prawey, a mężczyzn po lewey stronie. Poseł skłonił się pierwszy raz wchodząc, powtórnie w środku sali, gdzie się podobnie zatrzymał iego orszak, trzeci raz złożył ukłon w nieiakiey odległości od Tronu; następnie powiedział w ięzyku Perskim mowę, którą tłumacz przełożył na Rossyyski. Vice-Kanclerz odpowiedział w imieniu Cesarzowey Jmci, a tłumacz przełożył toż po Persku; poczem Poseł przedstawił N. Cesarzowey osoby swego orszaku. Po skończonem posłuchaniu, Poseł oddał zwykłe ukłony, wrócił do sali koncertowey, gdzie nieco spoczął, a następnie odprowadzony został do pałacu Taurydzkiego w takim porządku i przez te same osoby, które mu towarzyszyły do pałacu Zimowego.

Otworzono ogród pałacu Taurydzkiego dla publiczności. Pomimo trwaiącey dotąd niepogody w pierwszych dwóch dniach po przybyciu Xięcia Chozrewa-Mirzy, w ogrodzie tym znaydowało się dosyć znaczne zgromadzenie. W tychże dniach Xiążę używał przechadzki w ogrodzie.

Dnia 8 b. m. o godzinie 1szey z południa Xiążę Chozrew-Mirza ze swoiem orszakiem, zwiedził Gabinet osobliwości, z pilną uwagą oglądał wszystkie w tym rzadkim zbiorze znayduiące się rzeczy ciekawe i kosztowne.

Dnia 11 Xiążę Chozrew-Mirza, był na wielkim koncercie danym na teatrze Kamennostrowskim, do którego się pierwsi tuteysi artyści przykładali. Ze wszystkiego naybardziey go zaymował śpiew Pani Melae.

— Dnia 14 —

Xiążę Chozrew-Mirza miał wczoray zaszczyt otrzymania prywatnego posłuchania u N. Cesarzowey Jeymości w pałacu Jelagińskim, i przedstawienia N. Pani znakomitszych osób orszaku swego.

Reskryptami wydanemi w Alexandryi przy Peterhofie, N. Cesarz Jmć dać raczył wielki krzyż 1wszey klassy orderu S. Włodzimierza Jenerałowi Adjutantowi, Jenerałowi piechoty Toll 1, Szefowi głównego Sztabu 2giey armi, a znaki dyamentowe orderu S. Alexadra Newskiego Jenerałowi Porucznikowi Rüdiger 1, dowódcy 7go korpusu piechoty.

Z Paryża d. 4 Września.

Kardynał Clermont-Tonnere, Baron Lecard (prefekt departamentu wyższego Renu) i Xiążę Clermont-Tonnere mieli prywatne posłuchania u Króla. P. Chateaubriand odmówił Król posłuchania.

Mówią o maiącem wkrótce wyyść rozporządzeniu, przez które 20 do 30 Prefektów ma bydź z urzędów oddalonych.

P. Desmousseaux de Givrai, który pod Chateaubriand był sekretarzem poselstwa w Rzymie, złożył także swóy urząd.

Mówią, iż Pan Rayneval uda się na Posła do Wiednia, a P. Caraman do Londynu.

Pod Ministerstwem P. Chateaubriand Xiążę Polignac otrzymał poselstwo w Londynie, czemu sprzeciwiał się P. Villele, i przez to poróżnili się z sobą pierwszy iako Minister spraw zagranicznych, a drugi iako Prezes Rady.

W tey chwili wydane tu zostało pismo: "Nowe Ministeryum w 4ch historycznych obrazach,, wierszem przez PP. Roche i Duflot.

Wnuk Xięcia Polignac udał się do Tulonu, zkąd odpłynie z tłumaczem do Stambułu.

P. Constant, pierwszy kamerdyner Napoleona od r. 1799 do 1815, wydaie u tuteyszego Xięgarza Ladvocat Pamiętniki.

Londyński Dziennik Dworski twierdzi że ponieważ żądane przez Rossyią wynagrodzenie kosztów woyny przenosi 10letnie dochody Sułtana, przeto za zaręczeniem tylko ich części przez Francyią i Angliią, ustąpi z kraiów Ottomańskich.

Na Martynice w ostatnim tygodniu Lipca zaszła arystokracka rewolucia, przez którą plantownicy obalili zaprowadzony niedawno przez Króla nowy porządek sądownictwa, mocą którego zastąpianemi byli kolorowi ludzie. Plantownicy przywrócili dawny porządek sądownictwa i sędziów, i razem oświadczyli, iż na przyszłość żadnych z Francyi sędziów nie przyymą. Władze bynaymniey nie sprzeciwiły się temu buntowi.

Z Rzymu d. 27 Sierpnia.

Dnia 13 b. m. Jenerał Toledo, Poseł Hiszpański w Neapolu, oddał Królowi list od Kawalera Labrador, w którym uprasza z Rzymu o pozwolenie przybycia do Neapolu i proszenia o rękę Królewney Chrystyny dla Monarchy swoiego. Tegoż dnia obchodzono rocznicę urodzenia Xięcia Franciszka de Paulo i spełniono przy tey okazyi zdrowie zaślubienia Królewney Chrystyny z Ferdynandem VII. Kawaler Labrador wyiechał ztąd dnia 22 b. m. do Neapolu.

DODATEK
DO N^ro 75
GAZETY KRAKOWSKIEY

z KRAKOWA DNIA 20 WRZESNIA 1829 ROKU w NIEDZIELĘ.

OBSERWACYIE METEOROLOGICZNE.

Barometr dla lepszego porownania zredukowany na O° Reaumira.

Dzień	godzin.	Barometr z reduk: na O° R.	Therm: szyli stop: zim i ciepła	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosf:	UWAGI.
Wrz:		cali lin:	stopnie	stop:			
	god: 7	27 0, 212	+15. 3	89	Zachodni mocny	Pochmurno	
	27	„ 1, 533	+11. 8	98	Połud: Za. średni	„ „	Deszcz
15.	3	„ 2, 401	+11. 7	97	„ „	„ „	
	9	„ 4, 170	+ 9. 2	97	„ mocny	„ „	
	7	27 5, 680	+ 7. 7	92	Połud: Za. słab	Pogoda z chmur:	
16.	12	„ 6, 119	+11. 8	78	Zachodni mocny	„ „	
	3	„ 5, 9[illegible]3	+12. 8	73	Połud: Ws. słaby	„ „	
	9	„ 5, 864	+ 7. 8	95	Półn: Za. słaby	„ „	
	7	27 3, 495	+ 9. 3	91	Wschodni słaby	Pochmurno	w nocy Deszcz.
17.	12	„ 2, 986	+13. 2	81	Półn: Ws. słaby	„ „	
	3	„ 2, 886	+13. 5	80	„ „	„ „	
	9	„ 2, 813	+11. 8	92	Połud: Za. słaby	„ „	Deszcz
	7	27 4, 327	+ 9. 8	95	Połud: Za. słaby	Pochmurno	
18.	12	„ 4, 562	+15. 2	75	Półn: Ws. słaby	Chmury	
	3	„ 4, 362	+14. 6	79	„ średni	„ „	
	9	„ 4, 232	+ 9. 0	99	Wschodni słaby	Pogoda z chmur:	

J. K. *Steczkowski*, A. O. A.

Z Madrytu d. 24 Sierpnia.

Minister Calomarde pracuie teraz nad nowem urządzeniem policyi. W istocie ulepszenie iey iest koniecznie potrzebnem. Nigdy ieszcze w Hiszpanii na publicznych drogach nie znaydowało się tak wiele i dobrze urządzonych rozbóyniczych band, iak teraz, które za zapadnieniem nocy odważaią się aż pod bramy Madrytu podchodzić, i nikt nawet na przechadzkę nie śmie wyyść z miasta. Kupy niechętnych w Katalonii i Walencyi zwiększaią się także. Płatnemi one są przez Duchowieństwo i przeznaczonemi do zastraszenia Krôla. Mądra konstytucyia po-

łżyłaby z wolna wszystkiemu złemu koniec, które od wieków nieszczęśliwą Hiszpaniią udręcza. Opowiadaią, że gdy Królowi czyniono przełożenie względem zuchwałości nieniechętnych, miał odpowiedzieć: "Cierpliwość, wszystko mi zapłacą.„

Niektóre osoby sądzą, iż wyszła z Hawanny wyprawa, ma także zamysł uderzenia na Haity. Mówią, iż z Kadyxu wypłynie nowa wyprawa przeciw południowey Ameryce.

Z Lizbony d. 19 Sierpnia.

Onegday umarła szanowna Xiężna Marya Benedykta, ciotka Don Miguela.

Stronnicy Królowey Matki pokazuią się w różnych mieyscach po prowincyiach. W Elwas w liczbie 200 wykrzyknęli Królowę Rejentką. W stolicy czatuią na uwolnionych z więzienia, i gdy powracaią do domów, napadaią na nich i morduią.

Z Francyi przybyło do kraiu naszego 8 Jezuitów, dla których, iak mówią, w dobrach Królowey Ramalhao urządzone są wygodne mieszkania.

O wyprawie w wyspach Azorskich dowiaduiemy się, że dnia 27 Lipca odpłynęła z wyspy S. Michała dla uderzenia na Terceirę.

Z Londynu d. 4 Września.

W tych dniach mowiono tu z wielką pewnością o wielkich uzbraianiach w portach naszych. Od nieiakiego czasu zmocniana iest w cichości nasza eskadra na morzu Srodziemnem pod Admirałem Malcolm, i mówią, iż wszystkie banderowe okręty odebrały rozkaz bycia w gotowości do wyyścia pod żagle. Liniiowy okręt Brytania o 120 działach iest w Plimut uzbraiany. Sądząc po ilości przysposobianych zapasów i innych przygotowaniach, wszystkie te okręty przeznaczane są na morze Srodziemne i może za tydzień odpłyną. Liniiowy okręt Gloucester, który zamiast Melvilla, odprowadza Cesasarzową Brazyliyską do wysp Azorskich, ma także ztamtąd na morze Srodziemne popłynąć. To pisze Gazeta *Times*, Kuryer zaś zaprzecza z pewnością wysłania wielkiey eskadry na morze Srodziemne; popłynie tam tylko okręt Brytania, dla zluzowania innego woiennego okrętu.

Rząd zawarł kontrakt na dostawę do 1go Pazdziernika 50,000 galonów rumu i 100 beczek cukru.

Eskadra Rossyska, złożona z 3 liniiowych okretów i kilku fregat, rzekomo z Kronstadtu przybyła, przepłynęła na końcu przeszłego miesiąca przez kanał, o czem uwiadomiono zaraz nasz Rząd. Kuryer zapewnia, iż te okręty przeznaczone są iedynie do zluzowania innych Rossyyskich.

Onegay Posłowie Austryiacki, Pruski, Rossyyski, Hiszpański, Duński, Neapolitański, sprawuiący interessa Francyi i Lord Strangford mieli czynności z Hr. Aberdeen, i tegoż wieczora odeszło pismo do Vicegubernatora Malty, Jenerała Ponsonby.

Zaczenaią się spodziewać, że starania posiadaiących ufność Katolików i Protestantów, których dobro kraiu obchodzi, potrafią w Irlandyi spokoyność utrzymać. Odezwa Biskupa katolickiego w Kerry, Doktora Doyle, którą w tey chwili wydał, wiele się do tego przyłoży, i jeżeli rząd będzie stałym i bezstronym, przywróconym zostanie temu kraiowi pokóy, którego oddawna nie zna.

Ośm pułków piechoty i 4 jazdy posłanych zostało do Irlandyi.

Margrabia Barbacena wydał następuiące oswiadczenie do wiernych poddanych N. Królowey Portugalskiey, Donna Maryi II.

" Zabieraiąc się do wypełnienia wyraźnego rozkazu, który mi Cesarz, Pan móy,

iako oyciec i opiekun N. Donna Maryi II. panuiącey Królowey Portugalkiey, udzielić raczył, to iest do towarzyszenia iey, iest oraz moią powinnością, stosownie do przysłanych mi instrukcyy, uwiadomić wiernych poddanych Królowey o zamiarach J. C. Mci, ażeby dowiedzieli się o prawdziwych pobudkach postanowienia J. C. Mci, i nie dali się uwieść ani przez bezzasadną boiaźn, ani przez złośliwe podmowienia. — Oddalenie się N. Królowey od Wysokiego Oyca swoiego było koniecznym skutkiem wyniesienia iey na tron Portugalski. Wylądowanie iey do Anglii i czasowe bawienie w kraiach naydawnieyszego swoiego Sprzymierzyńca, zrządziła obrzydła uzurpacyia iey korony; uzurpacyia, którey towarzyszyło z zgorszeniem wszystkich rządow i ludów w obu światach, złamanie nayświętszey przysięgi. — Powrót Królowey na łono swey rodziny pochodzi niestety z toczącey się walki między prawnością i uzurpacyią. Oycowskie serce J. C. Mci pała chęcią, ażeby sam był stróżem i obrońcą swey córki aż do pożądaney chwili, w którey Królowa Donna Marya II. osiądzie na tronie, na który ią Niebo przeznaczyło. — J. C. M. Nie opuszcza przez to sprawy swey córki, owszem trwa niewzruszenie przy postanowieniu, bronienia iey i niewchodzenia nigdy z uzurpatorem w ugodę. Jakkolwiek atoli zayść mogą trudności i przeszkody przewlekaiące skutek sprawy honoru, sprawiedliwości i prawności; poddani iednak Królowey Jmci nie powinni nigdy ustawać w walce, do którey są powołanemi, a sprawiedliwość ich sprawy zapewni im zwycięztwo. Jeżeliby niektórzy z wychodniów w czasie trwaiącey walki, przenieśli schronienie w Brazylii nad to, które im niektóre Europeyskie Mocarstwa udzielaią, tedy znayduią ie pewnie, i z wyraźnego rozkazu Cesarza, Pana moiego, zapewnić ich mogę, iż w Brazylii oczekuie ich zupełna gościnność, do iakiey maią prawo, tak z niezasłużonego nieszczęścia, iako też okazaney wierności ku osobie Króla Don Pedro IV i Królowey Donna Maryi II. — Na fregacie Imperatriz przy Portsmucie dnia 27 Sierpnia 1829 r. Margrabia *Barbacena.*"

List z Rio-Janeiro donosi między innemi co następuie: "Niemieckie woysko, które od podniesionego buntu nie było ieszcze urządzone, posłane zostało cześciami do Bahia, Pernambuko i S. Catharina, tak iż obawa nowego buntu ustała. — Obchodzenia się tuteyszych Chrześciian z biednemi Murzynami, nikt sobie w Europie wystawić nie potrafi. Pies w Europie iest daleko szczęśliwszem stworzeniem, niż niewolnik w Brazylii. Gdy zbliża się czas ustania handlu niewolnikami, zakupuie ich każdy ile może. Niewolnik taki (negro nuovo) kosztuie 5 do 900 talarów. Chcący kupić niewolnika udaie się na tuteysze niewolników targowisko, gdzie nieszczęśliwi iak konie lub bydło przeprowadzani i od kupuiącego po całem ciele obmacanemi bywaią. Każą im biegać, skakać i różne postawy czynić, i to nie rzadko nayznakomitsze Damy nakazuią.„

Z Bruxelli d. 6 Września.

Dwóch z Londynu biegnących gabinetowych gońców, ieden do Wiednia, drugi do Stambułu, przeiechało onegday przez nasze miasto.

W miesiącu przeszłym zawinęło do Antwerpii 116 okrętów.

Dnia 9 Sierpnia starzec nazwiskiem Vereit w Mol, udał się z 80letnią swoią żoną do kościoła i oboie powrócili razem do domu. - Dnia 10 zachorowali oboie, we dwa dni potem zaopatrzeni zostali SS. Sakramentami i oboie dnia 15 o godzinie 11 w wieczór nie spełna w dwóch minutach iedno od drugiego umarli. Dnia 17 pogrzebano ich zwłoki razem.

Niedawno kupił tu Anglik obraz Hamleta pędzla van Dyka za 5 franków, a sprzedał go potem w Anglii za 500 gwineów.

Z Kopenhagi d. 5 Września.

Dnia 3 b. m. przybyły tu z morza północnego, zapewne z Archangelu, 3 woienne Rossyyskie okręty, 2 liniowe i 1 fregata, i zarzuciły w przystani naszey kotwice.

Zaślubienie Xięcia Fryderyka Augustynburg z Hrabianką Danneskiold-Samsö nastąpi, iak słychać w tym miesiącu w Augustynburgu.

Handel zboża ożywił się nieco, szczególniey żyto znayduie pokup.

UWIADOMIENIE.

Utrzymuiąca pensyą dla Auditorów Akademii i Liceum S. Anny, zawiadomia Szanownych Rodziców potrzebuiących lokalu dla swych synów łącznie lub oddzielnie od pensyi iednego pokoiu lub więcey, z Dyrektorem lub bez Dyrektora, ze stołem według życzenia i ceny, takowym służyć ofiaruie się od początku kursu. Życzący sobie raczą się zgłosić pod Ner 315 w przecznicy S. Anny w bliskości rzeczonego Liceum.

W Krakowie d. 8go Września 1829 r.

A. *Krajewska.*

DONIESIENIE.

Gdy Licytacye dwóch realności po s. p. Maryannie z Wawrzeckich Badeni pozostałych mianowicie: Kamienicy w Krakowie w Gminie I. w ulicy Stolarskiey pod Nrem 50 i Wsi Prądnik Celarowskie w Okręgu Miasta Wolnego Krakowa sytuowanych, z których pierwsze do Summy 33,950 Zpł. groszy 18, a druga do Summy 82,382 Złp. groszy 27 urzędownie otaxowane są, w terminach oznaczonych dla braku Licytantów skutku swego nieotrzymały, stosownie do woli Sukcessorów JWW. Sebastyana Hr. Badeniego, którego pełnomocnikiem W. Adam Krzyżanowski O. P. D., Zofii z Badenich Popielowey, Konstantego Popiel Małżonki, Ludwiki z Badenich Byszewskiey, Antoniego Byszewskiego Żony, w Krakowie pod Nrem 50 zamieszkanie maiących, Sukcessorów Rezenow nieobecnych, których kuratorem W. Pszczółkowski Notaryusz. Cena każdey nieruchomości o iedną trzecią część zniżoną została, następnie w skutku zezwolenia W. Trybunału dd. 12 Sierpnia r. b. N. 2831 Licytacyie pomienionych nieruchomości stanowcze od Summ iuż zniżonych zaczenaiąc pierwsze wywołanie, w terminach następuiących, to iest: Kamienicy w dniu 5 Października od Summy 22,633 Złp. groszy 22 zaś Wsi Prądnik Celarowskie w dniu 6 Października r. b. od Summy 54,921 Złp. groszy 10 przed delegowanym niżey podpisanym Notaryuszem, w Kancellaryi iego w ulicy S. Jana Nro 466 o godzinie 10 z rana, za złożeniem 1/10 części iako Vadium (od czego Sukcesorowie są wolni) odbywać się będą.

Dalsze warunki, Zbiór obiaśnień i Akt detaxacyi każdego czasu w kancellayi, zwyczaynych godzinach przeyźreć można.

W Krakowie dnia 14 Sierpnia 1829 r. *Olearski* Notaryusz.

W dniu 22 Września r. b. o godzinie 9tey z rana, w Krakowie w gmachu Sukiennie, odbędzie się w drodze exekucyi Sądowey Licytacyia zatradowanych ruchomości, iako to: różnych mebli i sprzętów domowych, klawikordu, zwierciadła, zegaru, kanapy z krzesełkami, tudzież towarów bawełnianych. — *Item* tegoż dnia o godz: 3 po południu w Krakowie na Piasku pod L. 32 sprzedanemi będą różne ruchomości i sprzęty domowe, nakoniec dochody z tegoż domu pod L. 32 sytuowanego, zostaną wydzierżawionemi na lat dwa, to iest od dnia 1 Października r. b. do tegoż dnia w roku 1831; chcący dzierżawić dochody zechcą bydź zaopatrzeni w vadium złp. 36. Chęć licytowania maiących zaprasza się z gotowemi pieniądzmi.

W Krakowie dnia 14 Września 1829 r. H. *Salomoński*, Kom: Sąd.

Ekonomiia jeneralna Hrabstwa Tenczyńskiego uwiadomia ninieyszym, iż w Lesie Chełmku zwanym, za wsią Nielepicami, blisko Sowiarki przy gościńcu Krakowskim przyległym, 7 morgów 391 siągów Wiedeńskich, czyli 16 morgów 88 prętów miary Magdeburgskiey, naywiększą częścią Brzeziną mało co Sośn na zmieszany Drzewostan do spuszczenia z pnia przez publiczną Licytacyią sprzedany będzie. Dzień Licytacyi iest na 10 Października przyszłego miesiąca, która w kancelaryi Dominikalney w Tenczynku odbywać się będzie, przeznaczony. Chęć licytowania maiący, którzyby o tem Drzewostanie naocznie przekonać się chcieli, mogą się w tey mierze do Nadleśniczostwa w Zalesiu udać, a to im takowy okaże. O warunkach Licytacyi można się każdego czasu w Ekonomii jeneralney w Tenczynku dowiedzieć.